

Antoni Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991, s. 301.

Książka Antoniego Mironowicza *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku* opublikowana została w roku 1991 w Dziale Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Monografia ta składa się z sześciu rozdziałów poprzedzonych wprowadzeniem, czterech aneksów, bibliografii oraz mapy.

Główny temat zainteresowań autora – podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne na przestrzeni dwóch wieków – ukazany został w dość obszernie potraktowanym przez niego kontekście dziejów Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej XVI i XVII stulecia.

Mironowicz wykorzystał w swej pracy bogaty materiał źródłowy, a to dzięki kwerendom przeprowadzonym w blisko dwudziestu archiwach polskich i zagranicznych (Warszawa, Kraków, Kórnik, Wrocław, Białystok, Lublin, Wilno, Lwów, St. Petersburg, Moskwa, Mińsk, Londyn). W wykazie źródeł rękopiśmiennych pomyłkowo w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie znalazły się Teki Glinki. Miejsce ich przechowywania to Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Pracownia Archiwaliów (Aleje Ujazdowskie 6)

W cytowanym wykazie źródeł drukowanych niektóre pozycje trzeba by przesunąć do opracowań, choć jest w nich publikowany obszerny i cenny materiał źródłowy (S. Golubiew, *Kijewskij mitropolit Pietr Mohyla i jego spodwiżniki...*, A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 6...; A.M., s. 284-285).

Imponująco przedstawia się zebrana i omówiona przez Mironowicza literatura przedmiotu. Dołączona w końcu książki mapa ukazuje strukturę parafialną Kościoła prawosławnego na Podlasiu w drugiej połowie XVI wieku i w części innych ziem z nim graniczących (cz. województwa trockiego, nowogródzkiego, brzeskiego).

Zgodzić się należy z autorem, że Podlasie jako jednostka administracyjna – województwo podlaskie, była tworem sztucznym (A.M., s. 4). Spory o granice Podlasia toczyły się tak w XVI, jak i XVII wieku. Akt unii 1569 roku nie ustalił ostatecznie granic przyłączonego do Korony województwa podlaskiego. Ustanawiano specjalne komisje, których działalność nie kończyła ciągnących się sporów przygranicznych. Historycy przyjmują więc w swych badaniach granice województwa podlaskiego w momencie włączenia go do Korony w 1569 (np. W. Jarmolik, *Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do unii lubelskiej 1569 roku*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXIII 1982, zes. 1-2, s. 24, mapka s. 34). Aleksander Jabłonowski, żeby przywołać jego klasyczne dzieło o Podlasiu, przyjął w swych rozważaniach ob-

szar „jedynie w takich obrębach, w jakich nam je przedstawiają rejestra poborowe 1580 r. głównie”¹. Nieco dalej historyk ten pisze, że Podlasie – województwo, ma tu na myśli lata 1580, 1590, „jako kraina nie przedstawia wcale jakiegoś, zwartego w sobie, zaokrąglonego geograficznego kompleksu”².

A. Mironowicz swymi badaniami wyszedł, jak najbardziej zasadnie, poza granice województwa podlaskiego, twierdząc, iż „takie przestrzenne ujęcie tematu było podyktowane dostępem do bazy źródłowej i wspólnymi dziejami podlaskich parafii prawosławnych” (A.M., s. 4). Argumenty podane przez autora są wystarczające i zbędne wydaje się odwołanie w tym przypadku do wyników prac archeologicznych (G. Pichura, *Podlesian and Polesian black ceramic ware*, „The Journal of Belorussian Studies”, London 1965, s. 51-54). Można oczywiście cytować podobne przykłady prac historyków, którzy obejmowali w swych rozprawach szerszy obszar niżli ten sprecyzowany w tytule. Tak na przykład, Wojciech Kriegseisen w książce pt. *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1667-1717* uwzględnił województwo ruskie, nie leżące przecież w granicach zachodniej Małopolski. Kierował się przy tym, jak stwierdził, stanem źródeł oraz przekonaniem, że więcej łączyło to województwo z województwami zachodnimi niż z Podolem i Ukrainą³. W aneksach nr 1, 2, 3 zawartych w książce Mironowicza warto było zaznaczyć położenie parafii prawosławnych w części innych województw.

Interesująco przedstawia się rozdział pierwszy, poświęcony unii brzeskiej w świetle historiografii, w którym autor przedstawił najważniejsze opinie całego szeregu badaczy różnych narodowości i wyznań w okresie dwóch ostatnich stuleci oraz rozdział trzeci, poświęcony społeczności prawosławnej Podlasia wobec unii kościelnej. Wiele zarysowanych przez autora kwestii czeka na dalsze studia. Problematyka unii brzeskiej (czterechsetna rocznica jej podpisania się zbliża) winna być ze wszech miar rozpatrzona przez badaczy ponownie, lecz bez uprzedzeń wyznaniowych i narodowościowych. Z postulatem tym wystąpiło ostatnio wielu historyków. Zacytujmy w tym miejscu interesujący artykuł Zenona E. Kohuta z Uniwersytetu w Edmonton pt. *Belorussia, Russia, and Ukraine in the Sixteenth to the Eighteenth Centuries: A Framework for the Study of Politics*⁴. Wśród wielu nowych postulatów badawczych dotyczących przyszłych badań nad rolą Kościoła prawosławnego w XVI, XVII i XVIII stuleciu kwestie związane z problematyką unijną wymienił autor artykułu w punkcie pierwszym.

Nie miejsce tu, w ramach krótkiej prezentacji pracy A. Mironowicza, na szersze dyskusje nad unią brzeską. Trzeba by jednak zwrócić uwagę na pewne niedociągnięcia, które niepotrzebnie rzutują na całość obrazu książki. W odniesieniu do XVI i XVII wieku, pisząc o siedzibie papieskiej, używamy określenia – Stolica Apostolska, nie zaś, jak czyni to A. Mironowicz – „Watykan”. Skoro autor dokonuje w swych rozważaniach podziałów literatury pod względem kryteriów narodowych, to pisanie o historykach radzieckich w 1991 roku nie ma sensu. Wymienia przy tej okazji np. J. D. Isajewicza (A. M., s. 21). Rażą też pewne sformułowania, które nie powinny się znaleźć w pracy współczesnego historyka: „Polska kultura, wyrosła w cieniu

Watykanu ...” (A. M., s. 49), „Geneza synodu brzeskiego tkwi głęboko w idei Watykanu do zjednoczenia świata chrześcijańskiego pod patronatem Rzymu” (A. M., s. 41).

Szkoda, że autor nie cytuje prac Zbigniewa Wójcika. Historyk ten wielokrotnie wyrażał tezę, że zarówno z punktu widzenia polskiej racji stanu, jak i interesów wyznawców prawosławia w Rzeczypospolitej – jedynie stworzenie autokefalicznego Kościoła prawosławnego (niezależnego patriarchatu prawosławnego w Kijowie) było najlepszym i najkorzystniejszym rozwiązaniem. Rzeczpospolita nie umiała wyciągnąć wniosków z faktu, iż większa część prawosławnych nie podporządkowała się Rzymowi. Kwestie Kościoła prawosławnego i polskiej racji stanu w XVII wieku omówił ten historyk na międzynarodowej konferencji w Rzymie w 1988 roku⁵.

Wypada wreszcie przy tej okazji wspomnieć o rozpoczętej edycji aktów nuncjatury polskiej. Korespondencja wysłanników Stolicy Apostolskiej z Rzeczypospolitej z pewnością rzuci więcej światła na tę ze wszech miar ważną problematykę unii, podniesioną w książce Antoniego Mironowicza.

Szczególną uwagę zwrócił autor, z racji swoich zainteresowań, na stosunek prawosławnej społeczności Podlasia do unii brzeskiej. Rodzi się jednak przy tym pytanie, czy istotnie społeczność prawosławna Podlasia protestująca przeciwko unii brzeskiej wyróżniała się spośród przedstawicieli innych województw zamieszkałych przez ludność prawosławną? Czy dzieje monasteru supraskiego, ukazane przez A. Mironowicza, nie są podobne do dziejów innych prawosławnych monasterów, które opowiedziały się w którymś momencie za unią?

Pisze A. Mironowicz w podsumowaniu rozdziału na temat monasteru supraskiego, że wprowadzenie unii przekreśliło „dotychczasową tradycję ośrodka, a zwłaszcza jego otwartość” (A. M., s. 129). Wyrazem tego stanu rzeczy jest, jak pisze autor, zmiana w wystroju wewnętrznym głównej świątyni monasteru, barokowe wyposażenie cerkwi Zwiastowania NMP, które przysłoniło serbskie malarstwo. Dotykamy w tym miejscu bardzo interesującego problemu powiązań i wpływów różnych obszarów kulturowych w dziedzinie architektury i wystroju cerkiewnego. W omawianym przykładzie zmiana wystroju związana była z wprowadzeniem unii w ośrodku w Supaślu. Warto w tym miejscu wspomnieć o momencie kulturalnym Piotra Mohyły, który do rozlicznych prac architektonicznych i malarskich sprowadzał rzemieślników i budowniczych z różnych stron Europy, również z Włoch⁶.

Rozdział piąty omawia podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVII wieku. Sporo miejsca poświęcił autor zwłaszcza dwóm centrom prawosławnego życia religijnego w XVII stuleciu – na terenie Bielska oraz Drohiczyzna. W uwagach końcowych podkreślił autor między innymi znaczenie wpływów społeczności świeckiej na ośrodki prawosławne. Analiza ośrodków prawosławnych przedstawionych przez A. Mironowicza pozwala w istocie lepiej zrozumieć znaczenie działalności świeckiej nie tylko w kontekście „prawa podawania i ktitorstwa”.

Słabszym fragmentem pracy jest aneks pierwszy, zamieszczony na stronach 267-271, o którym już była mowa na początku recenzji. Szkoda, że autor nie zaznaczył

w nim wszystkich źródeł oraz pozycji literatury, z których korzystał w pracy. W ten sposób uniknąć można było niepotrzebnych pomyłek i potknięć. Oto kilka przykładów:

nr 10. Boćki – pierwsza pozycja (tj. I. Daniłowicz, *Skarbiec dyplomatów...*, Wilno 1862, nr 2212, s. 280) jest zbędna, nie dotyczy przedmiotu rozważań. Chodzi w niej bowiem o przywilej Zygmunta I dla Jana Sapiiehy „na imiona Botki (Boćki) w bielskim powiecie prawem wieczności nadane, r. 1507”. W drugiej pozycji, na którą się autor powołuje – A. Jabłonowski, *Podlasie...*, t. 6, cz. 2, s. 231 jest napisane, że cerkiew istniała tam przed 1520 rokiem.

nr 11. Boguszewo – jeśli datujemy opierając się na informacjach A. Jabłonowskiego zawartych w cz. 2 i 1 jego dzieła o Podlasiu, mamy tam dane z roku 1578 (cz. 2, s. 230) i z r. 1580 (cz. 1, s. 120).

nr 21. Dojlidy – ks. G. Sosna, *Historyczny zarys Kościoła Prawosławnego od zarania dziejów do chwili obecnej na terenie województwa białostockiego*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1978, nr 3-4, na stronie 62 pisze: „Dojlidy XVI”.

nr 51. Kaniuiki – w cytowanej pracy A. Jabłonowskiego nie mogłam znaleźć informacji, może chodzi o inne źródło.

nr 83. Miedzna – ks. G. Sosna, op. cit., na s. 60 pisze: „Miedzna XV”.

nr 90. Mokobody – może lepiej zacytować tu oprócz Jabłonowskiego i rok 1580, także ks. G. Sosnę, który podaje datę wcześniejszą tj. 1513 r.

Dość dotkliwie odczuwa się błędy korektoskie oraz brak indeksu imiennego i geograficznego.

Temat podjęty przez Antoniego Mironowicza nie należy do najłatwiejszych, ale każdy kolejny krok stawiany przez badaczy, mimo owych trudności, o których przychodziło mi już nie raz pisać⁷, trzeba analizować bez niepotrzebnych emocji i uprzedzeń.

Można mieć nadzieję, że w przyszłości pojawią się rozprawy wielu badaczy na temat ośrodków innych wyznań na tym terenie, gdzie w XVI i XVII stuleciu żyła społeczność wielonarodowościowa i różnych wyznań⁸.

Teresa Chynczewska-Hennel

PRZYPISY

1 A. Jabłonowski, *Podlasie, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6, cz. 2, Warszawa 1909, s. 20.

2 Tamże, s. 21.

3 W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669-1717*, Warszawa 1989, s. 5.

4 Powyższy artykuł w polskiej wersji językowej (przekład P. Lewin) ukaże się wkrótce w zbiorze studiów: *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI-XVIII w.*

5 Z. Wójcik, *The Orthodox Church and the Polish Reason of State in the Seventeenth Century, Estratto da: Nuovi Studi Storici – 17, Le Origini e lo sviluppo della Cristianità Slavobizantina*, Roma 1992, s. 425-435; por.: T. Chynczewska-Hennel, recenzja książki M. Bendzy,

Tendencje unijne względem Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej w latach 1674-1686, Warszawa 1987, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XXXV, 1990, s. 184-187.

- 6 Na temat mecenatu kulturalnego Piotra Mohyły wygłosiłam referat na międzynarodowej konferencji w Kamieńcu Podolskim 1992 r.; główne tezy referatu pt. *Między Ukrainą a Polską. Mecenat kulturalny Piotra Mohyły*, w: *Polszcza – Ukrajina: historyczna spadszczyna i suspilna swidomist'*, Kyjiv 1992, s. 91-94.
- 7 Np. w recenzji z książki M. Bendzy, *Tendencje unijne...*, „Odrodzenie i Reformacja...”, s. 184.
- 8 Warto z pewnością zacytować tu interesującą pracę S. Senyk, *Women's Monasteries in Ukraine and Belorussia to the period of suppressions*, Roma 1983, która w części jak najbardziej pozwala na pewne porównania z recenzowaną pracą A. Mironowicza.